N^RE 124

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Października v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 13 średnia.	27 cal. 2,13 lin.	+ 9,5 stopn	Południowy	Pochmurno
	dn. 14 średnia.	27 — 5,77 —	+ 8,08 —	Polódniowy	Pochmurno
	dn. 15 godz. 6	27 — 7,0 —	+ 4,5	Połud. Wschod	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Wczora w mieście naszém z uroczystością obchodzono rocznicę narodzin N. Cesarzowey Jeymości *Maryi Fedorowny*, matki łaskawie Panującego nam Monarchy. Zrana we wszystkich kościołach odprawiło się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto całe oświecone było.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Adres izby poselskiey do Nayjaśnieyszego Pana, uchwalony na posiedzeniu teyże izby dnia 10 października 1820 roku.

Nayjaśnieyszy Panie!

Zgromadzeni w skutku konstytucyi i woli Waszey Królewskiey Mości, po raz drugi, na Seym Polski, Reprezentanci izbę poselską składający, z przynależném uszanowaniem dla Tronu i uwielbieniem Oycowskiey Waszey Królewskiey Mości, o szczęście narodu Polskiego troskliwości; słuchaliśmy głosu Twego, Miłościwy Panie, przy otwarciu Seymu dobrotliwie nam objawionego.

Zasady w nim ogłoszone, stały się zasadami postępowania izby poselskiey, pragnącey zasłużyć na zadowolnienie Króla swego, przez zamiłowanie dobra publicznego, i czystą o osiągnienie onego gorliwość.

Zdany przez Radę Stanu Tronowi rapport, o stanie administracyi kraju z czasu, między pierwszym a drugim Seymem ubiegłego, który Wasza Królewska Mość, łaskawie izbie poselskiey przełożyć poleciłeś; roztrząsały kommissye z grona naszego wybrane, z pilną uwagą, jaka i dziełu tak ważnemu, i obowiązkowi reprezentantów, do dania opinii powołanych, przystoi.

Składa więc izba poselska u podnóżka Tronu Waszey Królewskiey Mości, tychże kommissyów odpowiedź, rozmaite postrzeżenia obeymującą, których prawdy i wartości ocenienie, wysokiey Twojey mądrości, Królu, prawo zostawiło.

Wywięzując się tym sposobem izba poselska, z naydelikatnieyszey przez swóy rodzay powinności, korzysta zarazem z sposobności wynurzenia Waszey Królewskiey Mości swych uczuciów, nieograniczonego przywiązania i wierności, jakie całemu narodowi Polskiemu są wspólnemi. Gruntują się one na wdzięczności serc zobowiązanych, i na szczerey chęci zasłużenia sobie na ciągłą przychylność i zaufanie ukochanego Monarchy. Niechay Opatrzność przedłuża w jak naypoźnieysze chwile, drogie dni życia Waszey Królewskiey Mości, dla szczęścia tylu ludów, berłu Jego podległych, potrzebnego; niechay Polaków nazawsze ustrzeże od ściągnienia naymnieyszego Waszey Królewskiey Mości nieukontentowania, inaczey bowiem szczęście ich nie byłoby zupełném.

Przymówienie się

JW. Mostowskiego *Ministra spraw wewnętrznych i policyi, na posiedzeniu izby poselskiey dnia 9 października 1820 r.*

Gdyby z powodu artykułu 47 wniesionego projektu, zachodziła sprzeczność między powinnościami obywatela, a obowiązkami sługi Korony, mógłbym zachować tém wygodnieysze milczenie, iż uniknąłbym oraz pozorow mówienia w sprawie poniekąd osobistey. Lecz nie taka jest zimno rozważona rzeczy postać. Nie ma w niey osobistości, gdy oczywiście dla urzędników wymienionych zdawałoby się dogodniey, aby projekt urządzający sądy seymowe wcale nie doszedł. Nie idzie tu także o ujęcie teraz jakiey attrybucyi izby poselskiey, bo w każdym przypadku, art. 157 Statutu organicznego, już od pięciu lat trwający, ma nami rządzić daley jak dotychczas. Gdy więc w tym względzie przyjęcie lub odrzucenie projektu nic nie odmieni, nie przydałoby się teraz wchodzić w teoryczny rozbiór rzeczy; ta bowiem właściwie i istotnie na tém się tylko rozpiera, czyli inne ninieyszego urządzenia przepisy zapewniają narodowi ważny i pożądany udział w strzeżeniu swobod ogólnych? a jeżeli tak jest, czego nikt, ile słyszałem, nie zaprzeczył: czy dobrze i użytecznie byłoby, wyrzec się tych postąpień i odrzucić je dla obawy przyznania artykułu, który mimo tego już jest i trwa. Dodać należy uwagę, iż gdy przepisy Statutow organicznych nie są nieodzowne, lecz przez uchwały seymowe odmienione bydź mogą, przeto, jeżeli doświadczenie i okoliczności tak doradzą, przemiany wspomnionego artykułu zawsze żądać wolno będzie. Te zaś opisy, które z korzyścią narodu teraz się pozyskają, pewnie nadal przez izby bronione i zachowane zostaną. Tym sposobem zwolna lecz ciągle i bezpiecznie pożytki ogólne coraz rozszerzać się mogą. Powód z wykonaney przysięgi na konstytucyą a nie na Statuta organiczne pozornie nawet utrzymać się nie da. Kto przysiągł na konstytucyą, zobowiązał się bydź posłusznym temu wszystkiemu, co ona nakazała, a zatém i Statutom organicznym, których rozwijanie Królowi zawarowała. Między niemi a konstytucyą ta stanowcza dla narodu zachodzi różnica, iż tylko za pomocą tamtych będzie mógł z wiekiem i oświatą prostować niedogodności, jeżeli się jakie w tey okażą, i że do zmiany w Statutach odtąd zażądane bydź musi dołożenie się i zezwolenie zastępców jego, których do układu konstytucyi, w innych stosunkach zrodzoney, nie powołano.

Celem istotnym człowieka na ziemi, celem ludzi w społeczeństwa zebranych, jest szczęście, w takim stopniu, w jakim tu osiągnąć się zdoła. Zależy ono na użyciach i ustąpieniach wzajem-

nych, które nie mogą bydź jednostayne we wszystkich towarzystwach; ale w każdém stosować się muszą do położenia i okoliczności obecnych. Żądać więcey, niż te dozwalają, stawając w mylney porze, choćby przy niemylnych prawidłach, byłoby zarazem narażać i wątlić, tak już otrzymane, jak spodziewane korzyści; byłoby wyzywać śpiknienie siły przeciwko tym prawidłom, i zdziałać odroczenie ich wpływu do niepewnych i nieprzewidzianych wydarzeń. Powolne zatém, lecz ciągłe, osiąganie onych, jest dobrodzieystwem dla ludzi; a poświęcenie się przy niewczesném ich ogłaszaniu lub wymaganiu, ściągnąć może dla surowey cnoty uszanowanie, ale nie uwielbienie, ani wdzięczność narodów. Wzbudziła wprawdzie podziwienie wieków niezłomność duszy *Katona*. Lecz jeżeli jey skutkiem miały woyny i pożogi ziemię pustoszyć, łzy i krew ludów się toczyć, społeczeństwa i pokolenia znikać, a w końcu jednak więzy tyranii sroższy krępować narody; znękany rodzay ludzki, gdyby miał prawo wyrzec swe zdanie, musiałby życzyć mniey nieugiętości, mniey cnot oderwanych, aby otrzymać więcey powszechnego i rzeczywistego szczęścia. O gdyby *Kato* mógł był przewidzieć okropny szereg mocarzy, niebawnie po zgonie jego światu ciężyć mających, już bez wątpienia wolałby go uyrzeć *Cezarowi* powolnym, i władzę z wolnością pojednaną.

Prawidła trwają niezachwiane, chociażby ludzie i czasy nie doyrzały dla ich przyjęcia: ale wysoka roztropność tylko może porę właściwą do ich przystosowania oznaczyć; tey cierpliwie czekać należy. Już jedén rodzay stałości naszey jest szeroko i wszędzie uznany. Te szczątki i nadzieje Królestwa Polskiego, ten Seym, ta izba, która wolności obrad swoich znamienite dała dowody, dla tego szczególniey może istnieją, że potężna wola ujętą została przez ciągłą wytrwałość i duch obywatelski, które w naygorszych przygodach nie odstąpiły Polaka, które mu kazały unosić Bogi oyczyste w odległe krainy, byle w nich spodziewał się jeszcze na chwilę wolném oddychać powietrzem; które go zwracały natychmiast do ziemi rodzinney, skoro w niey zabłysnęła nadzieja powrotu jey swobód; które na ostatek sprawiają, iż rodacy nasi, choćby od pół wieku pod innemi prawami żyjący i skromnie przeznaczeniu posłuszni, dziś atoli jeszcze są i zawsze będą Polakami. Tak więc odzyskawszy byt narodowy, inny rodzay stałości każe nam teraz pielęgnować i zachowywać korzyści, jakie już mamy; a zwolna, lecz trwale, dalszego szczęścia oyczyzny poszukiwać. Nie usiłuymy gwałcić losów od wieków nam nieprzyjaźnych, i które może nie są dotąd jeszcze niezliczonemi ofiarami naszemi zupełnie ukojone. Niech zbyt długiém prześladowaniem zmordowane, stopniami się przecież same uśmierzą, a my przezorném działaniem podaymy i zachowaymy następnym pokoleniom naszym, formy rządu wolnego, cudownie odzyskane. Niech ten, ktory nam tchnienie przywrócił, nie ma pozoru nawet do myślenia, iż to tchnienie mogłoby mu bydź mniey życzliwe, albo niewdzięczne; niech się przekona, że sumienie tylko przywodzi zdaniom tey izby, ale że toż sumienie w szlachetnych jey członków umysłach, nie zdoła dopuścić mniemanych układów, przez któreby wnioski do praw tu podawane, dla tego miały bydź odrzucone, iż od rządu jego pochodzą; że nakoniec nie ona zechce wstający zorzy nowych przeznaczeń naszych narażać i zaciémniać. Mamy na pamięci porywczość, jaką gdzieindziey niedawno zarzucić sprawiedliwie było można, rozciągleyszych swobód obrońcom: którzy, mając już otrzymane i zapewnione wielkie korzyści, i wolnie ich używając, mogli je spokoynie i z kolei coraz widzieć pomnażane. Lecz razem i zbyt skwapliwie zapragnęli więcey; skutek dowiódł, że za wiele wyzwali władzę: ta się obeyrzała, postrzegła i cofnęła. Postradali zatém i to, co już nabyli; a żal rzetelny dotknął wszystkich rozsądney wolności przyjaciół. Wysokie świat o wybranych do tey izby mężów, każe bydź pewnym, iż ten przykład, płonnym dla nas nie zostanie.

Gdy więc wniesiony Statut organiczny o Senacie, zawiera i zapewnia widoczne dla narodu pożytki, których przez odrzucenie rzeczonego projektu byłby pozbawiony, bez uzyskania dla tego poprawy teraz się otrzymać nie mogącey; mniemam, iż wszelka dogodność przyjąć go doradza, a że żądane sprostowanie czasowi i osądzeniu Panującego poruczyć wypada.

M O W A.

JW. *Raymunda Rembielińskiego*, Marszałka izby poselskiey na ostatniém jey posiedzeniu, dnia 13 października 1820 roku.

Prześwietna Izbo Poselska!

Prawo i Uniwersał Nayjaśnieyszego Pana, seym zwołujący, dnia dzisieyszego koniec obradom narodowym przeznaczył; ostatni więc raz, jako Marszałek do kollegów otwierając usta, winienem wynurzyć Wam czułe podziękowanie, za wszelką pomoc w utrzymywaniu porządku i godności izby, którey zwyczaynie bywa dobra intencya miarą. Wolny od wszelkiego o udolności własney zarozumienia, wszystkie wypadki obrad Prześwietney Izby Poselskiey, nie mojey zręczności, lecz wspólney wszystkich jey członków dążności przypisuję; względem zaś przyszłości, tę pochlebną wystawiam sobie nadzieję: że nie laska Marszałka, lecz samo zamiłowanie konstytucyi i Krola, z oddaleniem wszelkiego zewnętrznego wpływu, obradom seymujących Polaków przewodniczyć będzie.

Tak jest, Prześwietna Izbo Poselska, wszyscy konstytucyą w wspaniałomyślnym Królu naszym Alexandrze, Alexandra *w konstytucyi upatrywać winniśmy.*

Ten jest punkt zeyścia się wszystkich dla oyczyzny uczuciów, które rodzice dzieciom od kołebki wpajać są obowiązani.

Niechay Opatrzność ustrzeże tego przykładnego Oyca ludów Słowiańskich, od wszelkiego nieprzyjaciół nagabnięcia; lecz w takowym razie Polacy na pierwszey straży rozległego Państwa Jego postawieni, nie dozwolą wzruszyć spoczynku na zasłużonych laurach starszych braci naszych, a własnemi piersi i ofiarą skruszałych majątków, Alexandra *i Państwo Jego od wszelkiey napaści zasłonić potrafią.*

Te są zapewne, a nie inne, dla Monarchy uczucia wszystkich członków izby poselskiey; te a nie inne całego narodu, które przez usta moje wynurzyć uznałem bydź powinnością.

Zamykając one, chwytam jeszcze przyjemną dla serca sposobność, polecenia mnie życzliwey kollegów moich pamięci, którey na wczorayszém posiedzeniu rozczulające dać mi raczyli dowody.

Przyymijcie, zacni reprezentanci, szczerey wdzięczności podziękowanie, i uprzeyme kończącego urzędowanie Marszałka pożegnanie.

Mowa JW. Stanisława Hrabi *Potockiego*, Prezesa Senatu, miana do Tronu, na ostatniém posiedzeniu izb połączonych dnia 13 października.

Nayjaśnieyszy Panie!

Jest to ostatnia chwila, w którey Seym Królestwa Twego Polskiego, cieszy się wspaniałą Twoją przytomnością, i wyrazić Ci może uczucie, które w nim wzbudza. Raczyłeś mu poświęcić, Miłościwy Panie, dość długi przeciąg czasu, zaiste naydroższego, gdyż mają do niego prawo oycowskie starania, któremi Cię zaymuje niezmierne Państwo Twoje, a śmiem dodać, Twoja dobroczynna opieka nad pokojem narodów i świata. To nowe dobrodzieystwo, do tylu innych dołączone, dopełnia miary wdzięczności naszey, i staje się nowym dowodem życzliwych chęci twoich ku temu krajowi, co jest dziełem Twojém.

Czemuż nie mogę, rozwijając ciąg czynności Senatu, podczas ninieyszego seymu, rozwinąć obraz, coby odpowiadał tak wielkim dobrodzieystwom Twoim?

Trzy projekta do prawa zaprzątnęły Senat w ciągu dzisieyszego seymu.

Co do pierwszego, to jest, projektu własney jego organizacyi, którego W. K. Mość przysądziłeś mu początkowanie, Senat, przekonawszy się o korzyściach jego nad organizacyą istnieiącą, przyjął go znaczną kresek większością.

Drugi projekt, to jest, przedłużenia moratoryum, i umiarkowań, które w sobie na przyszłość zamyka, już od izby poselskiey przyjęty, uznanym został od Senatu, za równie dla wierzycieli, jak dla dłużników dogodny, i z tego powodu bardzo znaczną pozyskał większość.

Nakoniec, trzeci projekt, co z izby poselskiey przeszedł do Senatu, o odstąpieniu własności prywatney, z powodu użyteczności publiczney, jednomyślnością uchwalony został; tak widoczne mi korzyści jego Senatowi zdały się.

Te trzy projekta, nad któremi Senat deliberował, były przez niego roztrząsane z tém rozważném nieuprzedzeniem, jakie głos oycowski W. K. Mości raczył wskazać seymowi za naypewnieyszą rękoymię światłey wolności.

Nakoniec, Nayjaśnieyszy Panie! wziął Senat pod rozwagę, uwagi kommissyów swoich nad raportem rady stanu, i też złożył u nóg Tronu Twojego, pełny tego zadufania, że jeżeli w liczbie tych uwag znaydziesz dostrzeżenia pożyteczne Królestwu Twojemu Polskiemu, nie zostaną one bezowocnemi.

O bogdayby ten, w ręku którego są serca Monarchów i losy narodów, zapewnił nam na zawsze tkliwą Twojego ku nam dobroć i nie odmówił nam środków zdolnych zasłużenia na nią. Mniemam, Miłościwy Panie! że nie mogę uczynić życzenia użytecznieyszego oyczyznie mojey; napełni one krótki już bieg dni moich, i do grobu towarzyszyć mu będzie.

MOWA.

JW. *Raymunda Rembielińskiego*, Marszałka izby poselskiey, przy zamknięciu seymu na posiedzeniu izb połączonych, dnia 13 października 1820 roku.

Nayjaśnieyszy Panie!

W chwili do zamknięcia seymu, prawem i Wolą Waszey Królewskiey Mości przeznaczoney, obowiązanym będąc do zdania sprawy z obradowania izby poselskiey, staję przed Tronem Waszey Królewskiey Mości, z spokoynym umysłem, jaki i ważności czynu mego, i prawdzie przystoi.

Bym tę prawdę w całey wystawił jasności, tak co do przyczyn, jako i skutków, pozwól, Nayjaśnieyszy Panie, abym z oddaleniem wszelkich pochlebstw, do Tronu Twego nieprzystępnych, z przepełnionego czystém uwielbieniem serca mego, wynurzył naprzód przynależną cześć rzadkim przymiotom Prawodawcy i Przewodnika narodu.

Nadawszy Wasza Królewska Mość Królestwu Polskiemu konstytucyą, na równowadze władz przez nią działalnych opartą; mieć zarazem chciałeś, abyśmy tego znakomitego dobrodzieystwa z chwałą dla Jego Twórcy, z pożytkiem dla nas samych, w całey rozciągłości używali. Silny rzetelnością swey własney chęci i zamiarów, zrobienia nas istotnie szczęśliwymi, sam, Miłościwy Panie, ukształcenie ducha publicznego w narodzie Polskim przedsięwziąłeś.

Któż tey świetney prawdzie zaprzeczyć zdoła: że ani do wyboru reprezentantów, ani do ich, na dwóch już seymach zdania, naymnieyszego Wasza Królewska Mość nie chciałeś mieć wpływu, i z rzadką ufnością, w czasie zaburzeń południa, po drugi raz ich zwołałeś, aby nad rozwinięciem konstytucyynych zasad, i uporządkowania instytucyów z nich wypływających, pracowali.

Stała się wola Twoja, Nayjaśnieyszy Panie; czysta intencya i gorliwość zajęła serca członków izby poselskiey; z temi tylko uczuciami wyszliśmy na plac wielkiey wprawy, która reprezentantów narodowych, w trudnym zawodzie, do wydoskonalenia, z czasem doprowadzić może.

Naypierwszém obrad izby poselskiey było zatrudnieniem, wprowadzony przez radę stanu projekt do prawa o postępowaniu karném. Zaraz za wprowadzeniem onego przejęła wszystkie serca trwoga, aby w tém ważném dziele, honoru i życia obywateli dotyczącém się, skwapliwością nie pobłądzić. Czas obradom izby zakreślony nie był do zupełnego zgłębienia projektu dostatecznym, użyli go reprezentanci korzystnie do zrobienia ogólnych i pojedyńczych uwag, które do udoskonalenia dzieła przydać się mogą. Na tém jedynie wywiązaniu się z powinności poprzestawszy, chciała izba jednozgodnie złożyć u podnóżka Tronu Waszey Królewskiey Mości pokorną prośbę, abyś, Nayjaśnieyszy Panie, tę ważną materyą do namysłu przyszłego seymu odłożyć raczył: lecz tego przepisy prawa uczynić nie dozwoliły: racz przeto, Wasza Królewska Mość, w usunięciu projektu, prawdziwy powód izby poselskiey usprawiedliwić.

W projekcie do postępowania w sprawach cywilnych, w obszernieyszém jeszcze od pierwszego dziele, uznali powszechnie reprezentanci oycowską troskliwość Waszey Królewskiey Mości, o udoskonalenie dotychczasowego prawa. Gdy równie dla krótkości czasu całkowicie roztrząsaną bydź nie mogła, dozwoliłeś Wasza Królewska Mość łaskawie, aby przez radę stanu był podany zachowawczy środek, który większością zdań przyjętym został.

Uznajemy, Nayjaśnieyszy Panie, że stopniowane moratoryum posłuży rządnym właścicielom, do ochronienia się od strat zbyt dotkliwych, i da czas rządowi do obmyślenia przygotowawczych sposobów, aby dobroczynna obietnica Waszey Królewskiey Mości w zaprowadzeniu systematu kredytowego uiszczoną bydź mogła. Dała izba

)1(

z tey okazyi rzadki przykład o rzecz i wiarę publiczną prawdziwey troskliwości, równie wierzyciele, jak dłużnicy przekonać się mogli: że zdaniem reprezentantów, ani osobisty, ani jedney tylko strony interes nie powodował.

Wniesiony projekt do prawa, zajęcia przez rząd prywatney własności, za poprzedniém wynagrodzeniem określającego, przyjęła izba z uwielbieniem i wdzięcznością, jako dowód moralności, wszystkie czyny Waszey Królewskiey Mości znamionujący.

Zastanawiała się nakoniec izba poselska nad projektem zmian Statutu organicznego o Senacie, który poprzednio w senatorskiey większością głosów przyjętym został. Nie czuję się, Nayjaśnieyszy Panie, bydź ostatecznie zdolnym do wystawienia uczuciów, jakiemi izba w rozbiorze onego uniesioną była. Przekonanie powszechne o dobroci prawa, ważyło się może, między zbytnią troskliwością o utrzymanie związku dwóch ustaw zarówno obowiązujących, a między naturalną obawą, aby nie podpaść niebezpieczney wątpliwości o czystość zamiarów.

Usunięcie projektu małą tylko większością, policzyć należy do tych reprezentacyynego zgromadzenia wypadków, które przewidzieć jest trudno; dłuższe doświadczenie usposobi zapewne na przyszłość, zbliżenie zdań w tak ważnych czynach.

Co do mnie, starałem się w przewodniczeniu obradom izby poselskiey, utrzymać ducha umiarkowania i zaprzysiężone obowiązki skrupulatnie wykonywać. Składam u Tronu Waszey Królewskiey Mości Marszałkowską laskę, którą wedle uczuciów mojego sumnienia przez dni trzydzieści bez plamy piastowałem; jakikolwiek będzie wypadek Sądu Waszey Królewskiey Mości o moich czynach, nic to nie uymie ani przyda do nieograniczoney wierności i przywiązania, jakiém dla Tronu i Osoby Jego dusza moja jest przejęta.

NIEMCY.

Od brzegow Menu dnia 3 października. P. *Brougham*, brat pełnomocnika Królowey angielskiey, na próżno usiłował skłonić barona *Ende*, szambelana badeńskiego, i P. *Kroglinger*, utrzymującego dom zajezdny w *Karlsruhe*, do podróży do *Londynu*. Oba jednak dali na piśmie świadectwo o pobyciu Królowey w *Karlsruhe*, które ma osłabić zeznania Barbary *Kranz*.

Słychać znowu o niezwłocznem zniesieniu kommissyi śledczey w *Moguncyi*.

FRANCYA.

Donoszą z Bruxelli pod 2 października: Podług listów prywatnych z *Paryża*, rząd tameczny postanowił oświadczyć się przeciwko wypadkom neapolitańskim, i mocno słychać o niezwłocznem zebraniu licznego korpusu obserwacyynego na granicy południowo-wschodniey. Twierdzą za rzecz niewątpliwą, iż jenerał *Lauriston*, który ma otrzymać buławę marszałkowską, sprawując w Bretanii urząd kommissarza królewskiego, używa wszelkich sposobów zapewnienia się o wierności woyska, którego płaca ma bydź powiększoną. Legiony mają dostać granatowe mundury, zamiast białych.

ANGLIA.

Londyn dnia 29 września. Alderman *Waithman* i P. *Williams*, obrani szeryfami miasta *Londynu*, wykonali wczoray przysięgę w radzie gminney. Dziś zaś odprawił się na ratuszu wybor nowego Lorda prezydenta miasta. Wszystko odbyło się spokoynie. Z 7miu kandydatów, mieli po sobie większość kresek obywatelskich Aldermani *Thorpe* i *Wood*. Oddano więc rzecz pod rozstrzygnienie rady Aldermanów. Los padł na pierwszego. Ten zaraz, wziąwszy właściwe dostoyności swojey znaki, wszedł na mównicę, podziękował obywatelom za uczyniony mu zaszczyt, i zaręczył ściśle z swey strony dopełnianie przyjętych obowiązków. Obrani tym razem tak szeryfowie jak też Lord prezydent, nie są przychylni ministrom.

Odpowiadając Królowa na podane jey wczoray adressa, oświadczyła między innemi:— „Powinnabym raczey mieć wdzięczność nieprzyjaciołom moim, aniżeli żalić się na nich, gdy sobie pomyślę, iż niesprawiedliwość, którą mi chcą wyrządzić, może za wpływem wszechwładney Opatrzności posłużyć *do odzyskania narodowi praw i swobód konstytucyynych*. Upadek móy utorowałby drogę do upadku wszelkiey publiczney wolności; sprawa moja jest sprawą każdego; jest sprawą wszystkich *klass*, wyższych i niższych, bogaczów i biedaków, od pierwszego para aż do naynędznieyszego żebraka. Bezrząd jest nay-większém dla kraju nieszczęściem; wszakże jest on koniecznym niedołężnego rządu skutkiem. Rządy niedołężne poświęcają powszechną sprawę małey liczbie osób, co póty trwa, póki filary towarzyskiego porządku rzeczy, na bagnistym gruncie wzniesione, nie ugną się i nie zawalą. Żadna siła utrzymać ich nie zdoła; a nawa kraju podobna jest niejaki czas do szczątków rozbitego na rozhukaném morzu okrętu. Gdy mnie się lud pyta: *cóż mamy w tych pełnych niebezpieczeństwa czasach uczynić dla konstytucyi?* odpowiadam na to: *móy narodzie! moi przyjaciele! moie dzieci! weźcie się za ręce, i trzymaycie silnie i wytrwale. Powoducie się sprawiedliwością, która niech będzie zasadą postępowania waszego. Poczytuycie zawsze wolność za naydroższy kleynot; lecz niechay sprawiedliwość i ludzkość będą jey towarzyszkami. Bez tego pięknego pocztu, wolność zamienia się, albo w burzącą falę, lub w niszczący pożar.* W tym tu kraju iskierka boskiey *wolności* zamieniła się w płomień, a ten święty płomień rozpostarł się koleją do innych rodzin europeyskich. Po udzieleniu atoli innym narodom cząstki tego świętego ognia; zaczyna on u nas samych *gasnąć*! naywiększą dla mnie byłoby rozkoszą, gdybym choć cokolwiek przyłożyć się mogła do rozżarzenia gasnącey iskierki wolności narodowey w Anglii, i przywrócenia Wielkiey Brytanii dawney konstytucyi, którą posiadając słynęła na całym świecie. Wszystko zawisło od wytrwałości. Żadna siła nie zdoła się oprzeć narodowi ściśle połączonemu; dosyć mu objawić swą wolę, a musi się jey stać zadosyć. Naywiększym polityków jest błędem, iż nie postępowali krok w krok z oświeceniem. Kiedy naród posuwał się daley, oni stali w mieyscu; są jeszcze dziećmi, a naród doszedł do dóyrzałego wieku; słowem: *mędrsze dziś kurczęta niż kury.*

DODATEK

Wilno dnia 15 Października 1820 roku v. s.

ANGLIA.

Jedna z tuteyszych gazet umieściła następujące uwagi:— ,,Krok rządu w rozpoczęciu sprawy przeciwko Królowey, odbiera naganę ze względu moralnego i politycznego. Pod względem moralnym, obyczaje przyszłych pokoleń wystawione są na zepsucie, a naród przywyka do odkrycia i usprawiedliwienia gorszących czynów: bo któż potrafi przewidzieć, kiedy trucizna moralna, rozlana na ludzi przez tę sprawę, działać przestanie? pod względem zaś politycznym, postrzega rząd z bojaźnią, iż źle myślącym dał w ręce to, czego im dawno brakowało, to jest, punkt centralny, taki jeszcze, który działa na fantazyą, i dotyka uczuć: czego wyobrażenie reformy radykalney nigdy pozyskać nie mogło. Znacznie powiększył dawnieysze nieukontentowanie i liczbę niechętnych średniey klassy mieszkańców. Masi teraz rząd żałować, iż tę nieszczęsną zaczął sprawę. Cożby pomogło ministrom, gdyby nawet obie izby uznały Królową za winną i godną kary, jeśli dziewiętnaście dwudziestych części mieszkańców poczytują ją za niewinną, lub przynaymniey sądzą, że zbyt wiele cierpi? Daymy nawet, iż wszystko skończy się podług życzenia dworu; jakaż ztąd korzyść wypadnie? Królowa angielska będzie musiała wrócić się do tytułu swego Xiężney Brunświckiey, i nic więcey. Lecz jakież mogą bydź polityczne skutki tey sprawy? nie widzimyż już karykatur, satyr, paszkwilów, którym zapobiedz nie można? jakiż sposób myślenia objawia większa lubo mniey znakomita część narodu w podawanych Królowey adressach? maytkowie naprzykład w porcie londyńskim, zebrani w liczbie przeszło 5000, udali się do królowey i podali jey adres. Wszyscy mieli białe wstążki u kapeluszów. Niektórzy szli na kulach, inni bez ręki; blizny na wielu twarzach okazywały rany, które za oyczyznę odnieśli. Oprócz bander okrętowych nieśli cztery chorągwie; na jedney był napis: *adres maytków londyńskich*; na drugiey: *Bóg broni niewinności*, na trzeciey: *niech w późne lata żyje Królowa Karolina!* na czwartey: *non mi ricordo* (*nie pamiętam*) słowa świadka *Majocchi*, którego między innemi przeciwko Królowey sprowadzono, dla okazania, co sądzą o tych świadkach. Ulice, którędy przechodzili, i okna domów, napełnione były widzami, na których umyśle, powiewanie chustkami i nieustanne radośne okrzyki, głębokie czyniły wrażenie. Wszystkie sklepy były otwarte; obywatele nie okazali naymnieyszey obawy, i żadney zdrożności nie popełniono."

WŁOCHY

Włochy dnia 24 września. Wiadomo (pisze jedna z gazet szwaycarskich), iż nowych posłów neapolitańskich nigdzie nie przyjęto. Na tém, i na powstawaniu kilku pism publicznych przeciwko wypadkom neapolitańskim, skończyły się dotąd wszystkie kroki nieprzyjacielskie. Słychać, iż Król neapolitański i Królewic następca tronu, przesłali ważne listy Monarchom. Zdaje się, iż listy te nadadzą pomyślny obrót interessom neapolitańskim: bo wspomniony Król i Królewic są zupełnie za odmianą rzeczy.

List z *Katanii* pod d. 10 b. m. donosi, iż na mieyscu zmarłego kardynała *Mattei*, kardynał *Gregorio* został obrany protektorem zamku ś. Jana jerozolimskiego (maltańskiego). Po wyborze włożono ze zwyczaynym obrzędem wielki krzyż na nowego prokuratora. Dochody biskupa *Katanii*, pochodzące naywięcey ze sprzedaży śniegu na górze *Etna*, były tego roku bardzo znaczne.

Hrabia *Canonici* z *Ferrara*, jest w niebezpieczeństwie, aby nie był sądzony według postanowienia rządu austryackiego względem *Karbonarów* (Węglarzy). Poymano go w *Weronie*, i zaprowadzono do *Wenecyi*. Legat w *Ferrarze* domagał się o wydanie jego, jako poddanego papiezkiego.

Baron *Frimont*, naczelny dowódca woyska austryackiego, które weszło do królestwa Lombardzko-weneckiego, odebrał rozkaz, aby pułki piechoty rozstawił po miastach i twierdzach tego kraju. Jazda zaś ma stać po wsiach. Słychać o rozbiciu obozu na lewym brzegu rzeki *Po*.

Oddaleni po woynie roku 1815 woyskowi, a przywołani ustawą Królewica Namiestnika do służby, przychodzą codziennie do intendentur zapisywać się, iż chcą znowu służyć w woysku. Dnia 12 września przeszło 50 podoficerów i żołnierzy zapisało się tym końcem w intendenturze neapolitańskiey. Toż czynią nowozaciężni, którzy w skutek poprzedniego urządzenia zostawali w domach swoich. Młodzież tey klassy ciśnie się do rady zaciągowey, i pragnie, aby ją, jak nayprędzey, pod chorągwie posłano.

Królewic namiestnik napisał do naczelnego wodza woyska naszego, donosząc mu, iż Xiężna małżonka jego zaymuje się sama haftowaniem chorągwi dla 64 batalionów milicyi.

Dnia 10go września poseł angielski, kawaler A'Court przedstawiany był Królowi, i złożył mu gabinetowe pismo Monarchy swego, wraz z doniesieniem o zgonie Xiężney York.

Głoszą, iż palermitanie chcą się pod tym warunkiem poddać Neapolowi,ażeby w parlamencie neapolitańskim równa liczba reprezentantów, ich, co i neapolitańskich, zasiadała.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 25 września. Dnia 17 b. m. uchwaliły stany, iż w przypadku woyny, własność prywatna cudzoziemców powinna bydź szanowana. Dnia 21 b. m. przyjęły stany większością kresek 112 przeciwko 39 projekt, aby stronnicy *Józefa Bonapartego*, zwani *Afrancesados*, odzyskali dawne swoje prawa obywatelskie. Na teyże sessyi odebrano klasztorom dobra, i przyłączono je do krajowych na umorzenie długu publicznego. Pan *Gareli* radził imieniem kommissyi: 1) aby wszystkim Hiszpanom wolno było mówić o polityce z zachowaniem praw w tey mierze wydanych; 2) aby każde zgromadzenie, niezatwierdzone prawem, niezwłócznie ustało; 3) aby władze mieyscowe dawały stosowne pozwolenia i czuwały nad utrzymaniem publiczney spokoyności; 4) aby dozwolone zgromadzenia nie uważały się za bractwa, ścisłym związkiem połączone.

Na sessyi stanów dnia 17 b. m. deputowany *Isturie* zapytał się ministrów: w jakim sposobie ściąga się do Hiszpanii traktat, zwany świętém przymierzem? minister spraw zagranicznych odpowiedział, iż nie wie o żadnym takim traktacie i że wszystkim istniejącym traktatom krajowym służy za zasadę traktat utrechtski, w którym nigdzie nie masz

wzmianki o politycznych zdaniach. Na sessyi dnia 18 b. m. kommissya pięknych sztuk, roztrząsnąwszy projekt Pana *Moreno Guerra* o biciu pieniędzy w roku przyszłym, radziła, aby na pieniądzach było z jedney strony popiersie Króla z koroną obywatelską u góry i napisem na około *Ferdinandus IV, Pater patriae Hispanorum Rex*; a z drugiey, order narodowy ś. *Ferdynanda* między dwiema kolumnami, na których opiera się xięga konstytucyi.

Podano stanom poselstwo Królewskie, w którém Monarcha, ze względu na liczne i nagłe interessa krajowe, przedłuża jeszcze na miesiąc ich posiedzenia, zacząwszy od dnia 9 października.

Dnia 12 b. m. uwięziono w Murcyi przeora, prokuratora i jednego xiędza zakonu dominikanów. Znaleziono w ich celach niemało pism buntowniczych, a między niemi odezwy, zapowiadające bliskie przybycie woyska francuzkiego i innego. Posłano także oddział woyska do dwóch wsi tey prowincyi i do *Walencyi*, dla przytłumienia rozruchów, jeśliby jakie powstały.

Z rozkazu jenerała *Odonojhu* uwięziono w *Sewilli* wielu oficerów tameczney osady, i prawie wszystkich, którzy do głównego sztabu należeli.

Zakazano wszystkich patryotycznych towarzystw i klubów tak w tuteyszey stolicy, jako też w prowincyach. Będą więc zamknięte, co się bardzo zapalonym liberalistom nie podoba.

Jenerał *Valdes*, wielkorządca kadyxski, został mianowany ministrem woyny.

Odebrano tu przez gońca wiadomość, iż junta z *Oporto* odprawiła wjazd do *Lisbony*. Obie połączone junty mają ster rządu Królestwa Portugalskiego. Naywiększa spokoyność panuie w *Lisbonie*. Bawiący tam Anglicy pakują majątki swoje na okręty, i wybieraią się do oyczyzny swojey.

Hrabia *Amarente*, jenerał portugalski, przybył do Gallicyi, gdzie prosił o przytułek. Napróżno opierał się rewolucyi; opuściło go całe woysko, któremu dowodził.

T u r c y a.

Podług nayświeższych wiadomości, Basza *Janiny*; widząc, iż z całego jego woyska zostało mu tylko 63 ludzi, i wątpiąc o ocaleniu swojém, postanowił zapalić prochownią w cytadelli, do którey się schronił, a tym sposobem życie zakończyć. Stronnicy jego dociekli tego zamysłu, którym iż także śmiercią zagrażał; zapobiegli mu, i wydali *Alego* woysku tureckiemu. Nikt nie wątpi o przyszłym jego losie, bo z pewnością przewidzieć można, iż tak, jak inni buntownicy, śmiercią ukaranym będzie. Większą część skarbow *Alego* sprowadzono, jak słychać, przez *Korfu* do *Malty*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $80\frac{3}{4}$; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55, stary rubli 11, kopiejek 38; imperyał 36 rubli $97\frac{1}{2}$ kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Sądy Exdywizorskie.

1. *Sąd Poprawczo - Exdywizorski w majętności Raczunach w Ple oszmiańskim położony od dnia 30 7bra roku teraźnieyszego exystujący, stosownie do chęci znaydujących się wierzycieli spiesząc z ukończeniem dzieła sobie przyporuczonego; przez niniejszą awizacyą wszystkich interessowanych zawiadamia: iż w dniu 25 teraźnieyszego mca 8bra nieodmiennie w ostateczną namowę dzieło wziąść postanawia, aby więc każdy dostatecznie o tém był poinformowanym, przez gazetę Kuryera Lit. trzykrotnie ogłosić determinuje, dodając zarazem, iż na niestawających do tego terminu skutki z remissy wynikające rozciągnionemi zostaną. Datt w Raczunach roku 1820 mca 8bra 11 dnia.*

Jan Szczepanowicz Pisarz Z. P. Osz. Exdyw.

Wezwanie kredytorów i pretensorów.

Otrzymano w Redakcyi dnia 12 października

2. *Za dekretem rymissyynym Sądu Gł. 2 Departamentu Gubernii Wileń. dnia 21 lutego teraź. roku zapadłym, Sąd Ziem ptu Wileń od dnia 12 teraź. mca 8bra postanowiwszy zająć się oczewiście rozbiorem sprawy konkursowey JO. Xcia Kazimierza Giedroycia dziedzica dóbr Inkietry w ptcie Wileńskim położonych, wszystkich jego kredytorów i pretensorów wzywa, ażeby nieodwłocznie z dowodami prawnemi należności ich probującemi stawali pod obawą amissyi dla niejawiących się zadeklarowaney. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.*

U w i a d o m i e n i e.

2. Do ogrodu P. Strumiłły przyszedł nowy transport cebulek holęderskich i innych roślin cebulkowych, których cena następna:

Jacynty białe pełne pod osobnemi imionami sztuka	k. s. 30
Jacynty żółte pełne	30
Jacynty czerwone pełne	30
Jacynty niebieskie pełne	30
Tulipany pojedyńcze ogrodowe w różnych kolorach sz. 2.	$7\frac{1}{2}$
Tulipany pełne gruntowe w różnych kolorach	10
Tulipany ranne do forsowania w wazonach	8
Narcyzy żółte pełne w różnych gatunkach	10
Tacetty pełne w różnych gatunkach i nazwaniach	15
Zonkile w różnych gatunkach	8
Lilie białe	20
Tuberozy pełne	30
Renonkuły pełne	6
Anemony pełne	$7\frac{1}{2}$
Feraria pavonia (tigridia)	30
Corona imperialis	30
Amarillis formosissima	25
— — belladona	75
— — vitatta	75
— — undulata	15
— — longifolia	50
— — equestris	50
Agapantus multiflorus	150
Begonia purpurea	50
Caludium bicolor (arum)	50
Colchicum autumnale	20
Crinum americanum	75
— aziaticum	75
Cyclamen europeum	50
— — hederaefolium	50
Eucomis regia	50
— — punctata	50
Haemantus puniceus	50
— — coccineus	150
Pancratium declinatum	75
Veltheimia viridifolia (aletris capessis)	100
Scilla peruviana	75
Georginy w 10 kolorach	30

Goździki holęderskie pełne (flance) w 50 różnych kolorach i naypięknieyszych

odmianach, które na zimę mogą być sadzone w gruncie sztuka . . . . . k. 20

Wyrażone rośliny w każdym czasie, oprócz zimy, bez szkody w naydalsze mieysca przewożone w paku bydź mogą. Życzący je nabyć, zechcą adresować się do ogrodnika Felixa Tarnowskiego, w ogrodzie Strumiłły za Rudnicką bramą, a z akuratnością usłużeni będą. W tymże ogrodzie są do zbycia różne rośliny orańżeryyne i treybhauzowe podług osobnego katalogu, a że licznie już rozmnożone, przeto o połowę taniey od ceny dawnieyszey przedają się.

Cena Cebulek kwiatowych.

Ze składu Karola Wagnera w Rydze, znayduiących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

Jacynty pełne białe.	
Caisse des comptes . sztuka srebrem kop.	35
Candidus violaceus	35
Dageraad	35
Hermine	40
Passe Virgo	30
Jacynty pełne żółte.	
Ophyr	40
Jacynty pełne czerwone.	
Grootvorst (Grand Duc)	60
Hugo Grotius	50
Il Pastor fido	40
Rose Mignonne	35
Jacynty pełne niebieskie.	
Bleu forcé	40
Duc Louis de Bronsvic	50
Duynzigt	35
La bien aimée	30
L'aube du jour	30
Parmenio	70
Jacynty pojedyńcze.	
Premier noble (*białe*)	35
Pluie d'or (*żółte*)	25
Aimable Rosette (*czerwone*)	35
Graaf von Buuren (*niebieskie*)	35
Kosciuszko	120
Tulipany.	
Duc van Toll (pełne)	10
— — — pojedyńcze	$7\frac{1}{2}$
Melange hative	10
Narcyze.	
Incomparable	$7\frac{1}{2}$
Orange Phoenix	10
Sulphre Kroon	10
Van Zion	$7\frac{1}{2}$
Centifolio	10
Tacety.	
Belle Ligeoise	20
Grande double Marseilloise	30
Grand Primo	20
Grand Soleil d'Or	20
Zonkilie.	
Petites simples odori ferantes	10
Superieures doubles	30
Grandes simples très hatives	$7\frac{1}{2}$

Poprzedniczo wzmiankowane Cebulki powinny bydź sadzone do wazonów przed końcem miesiąca grudnia. Życzący mieć więcey rozmaitych gatunków lub droższe, zechcą one wypisać przed nastąpieniem mrozów, a niżey opisane podług upodobania i na wiosnę w ogrodach sadzić można.

Iris anglica	$7\frac{1}{2}$
Iris hispanica	$7\frac{1}{2}$
Lilie białe	25
— — pełne	50
Crocus vernus	3
— — grand jaune	4
Amarillis formosissima	30
Tubereuses a fleurs doubles	35
Melange superbe de Renoncules	$7\frac{1}{2}$
— — — — d' Anemones	$7\frac{1}{2}$
Tulipes couleurs choisies superbes	$7\frac{1}{2}$
— — doubles de toutes couleurs	$7\frac{1}{2}$
— — monstreuses ou plumage	10

Gitara Hiszpańska.

1 *Przybyły z Wiednia do tuteyszego miasta JP. Aloizy Nentwich artysta grający na gitarze hiszpańskiey, mając zamiar przepędzić zimę w tém mieście, ofiaruje się dawać lekcye chcącym się uczyć na pomienionym instrumencie, mieszka na zamkowey ulicy w domu JP. Wolańskiey pod N. 186.*

Obwieszczenie.

3. *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.*

Wypis z xiąg grodzkich Ptu Brzeskiego roku 1820 miesiąca septembra 18 dnia przed aktami grodzkiemi powiatu brzeskiego stanąwszy osobiście Stefan Biegayło woźny powiatu tegoż relacyą podanego obwieszczenia zeznał w te słowa pisanego Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. Józef Osuchowski Sędzia Ziem. Prużański, Alexy Bieniecki Podkomorzy ptu brzeskiego, Paweł Bylczyński regent sądu Gł. grodzieńskiego, Cypryan Kaniewski pisarz Ziem kobryński i Ludwik Łyszczyński b. regent Ziem. Brzeski, dekretem sądu Gł. grodzień. 2go departamentu w roku 1816 8bra 23 dnia nastałym, rozdział majątku Wyczółek W. Rafała Czyża b. prezydenta Ziem. brzeskiego pomiędzy jego kredytorów naznaczającym przeznaczeni exdywizorowie oznaymujemy tym obwieszczym urzędowym listem, iż lubo Ukazem Rządzącego Senatu w roku 1817 9bra 6 dnia za N. 1945 do grodzieńskiego głównego sądu 2go departamentu nadesłanym, a exdywizorskiemu w Wyczółkach sądowi, przy ukazie tegoż departamentu daty 20 t. m i roku za N. 2,085 w kopii poświadczoney dla spełnienia nadesłanym, zalecono, aby poty majątku W. Czyża w podział pomiędzy kredytorow nieoddawać, dopoki WW. Roszczycowie nabywcy summy od Panien Brygidek Brzeskich na Wyczółkach będącey jako tradycyyni possesorowie tychże Wyczółek summy takowey niewytrzymają lub jeśliby kredytorowie W. Czyża złożyli takowe pieniądze WW. Roszczycom w ten czas tylko podział majątku Wyczołek iść może; wszakże kiedy JW. Michał Hrabia Grabowski koniuszy Litewski i kawaler doniosł sądowemu przy podaney submissyi, iż będąc WW. Roszczycow aktorem wlewkowym summy na Wyczołkach i razem tradycyynym possesorem za rzeczoną summą tychże Wyczółek, mając oraz niemało nabycia summ od kredytorow tegoż W. Czyża, żąda mieć dekret Sądu Gł. nayprędzey doprowadzony do skutku przez podział tegoż majątku, za należne summy, a obok tego kiedy i W. Rafał Czyż oddający fundusze swoie pod odpowiedź kredytorom, aby nayprędszą domierzyć satysfakcyą takowego rozdziału i przeznaczenia na oney termin równi doprasza się: dla tego więc Sąd Exdywizorski przeznaczywszy dzień 20 8bra 1820 roku na zjazd ad fundum rzeczonego majątku Wyczółek w Brzeskim powiecie położonego, i o tym terminie W. Czyża i jego kredytorów oraz pretensorow przez podanie im ninieyszego obwieszczenia w kopijach, i zeznanie w aktach publicznych, oraz podaniem onegoż do gazety krajowey Kur. Lit. zawiadomiwszy, wzywa mających pretensye do majątku W. Czyża, aby na rzeczony termin w celu usatysfakcyonowania siebie z porządku prawem przepisanym, ad fundum Wyczółek jawili się z tém zastrzeżeniem iż sąd Exdywizorski czynność swoją kontynuować będzie, a na niestawających podług reguł sobie nadanych amissyą zapisać obowiązany zostanie. Dnia 15 septembra 1820 roku U tego oświadczenia podpis takowy; Józef Osuchowski Exdywizor prezydujący, a następnie relacya woźnego z podpisem w tém brzmieniu: roku 1820 septembra 18 dnia woźny Ptu Brzeskiego Stefan Biegayło niżey podpisany świadczę ninieyszym relacyynym kwitem. iż tego obwieszczenia kopiy sześć, pierwszą JW. Michałowi Grafowi Grabowskiemu koniuszemu Lit. i kawalerowi w majętności Nurcu drugą W. Rafałowi Czyżowi b. Prezydentowi Sądu Ziem. Brzes. w majętności Wyczółkach, trzecią Jakóbowi Protassowickiemu Sędziemu Gran. Brzeskiemu w majętności Wielanowie, czwartą W. Samuelowi Czyżowi synowi Alexandra Czyża w Ostromeczowie w ręce W. Juliana

Suzina kapit. woysk pol. i kawalera jego plenipotenta, piątą W. Magdalenie z Wolańskich Suzinowey b. Prezydentowey Ziem. Brzes. w Ostromęczowie alias Józefinie dobrach w powięcie Brzeskim leżących, wszystkie na dniu 17 t. m. a szóstą po dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów W. Rafała Czyża do drzwi kancellaryi Gr. Brzes. na dniu dzisieyszym na instancyą JW. Alexego Bieniekiego Podkom. Brzes. Józefa Osuchowskiego b. Sędziego Ziem. Prużań., Cypryana Kaniewskiego Pisarza Ziem. Kobryń., Pawła Bylczyńskiego Gł. Sądu Grodzień. Regentą, i Ludwika Łyszczyńskiego b. Regenta Ziem. Brzes. Sąd Exdywizorski w majętności Wyczółkach składających po podawałem i przybiłem, i o terminie Exdywizyi w dniu 20 oktobra t. r. zacząć się w Wyczółkach mającey uwiadomiłem. U tey relacyi podpis woźnego takowy Stefan Biegayło W. P. B. jakową to relcya po zeznaniu woźieńskiem jest do xiąg Gr. Ptu Brzes. przyjęta i wpisana, z których i ten wypis w roku teraźnieyszym 1820 mca septembra 20 dnia za podaną prożbą i nastałą po oney rezolucyą stronie potrzebującey urzędownie wydan.

Zgodno z Oryginałem i xięgami świadczę Józef Dąbrowski Regent Gr. Ptu Brzes.

Roku 1820 mca 7bra 25. Takowe obwieszczenie wolno przyjąć do gazety Kur. Lit.

Adam Zapasnik Sędzia Gr. Wileń.

Ostrzeżenie.

3 Na doczytane w dodatku umieszczone do gazety Kur. Lit. w r. 1820 września 15 dnia za N. 111 wyszłey pod tytułem uwiadomienie przez Jmci Panią Anielę z Racewiczów Sucharzewską, niżey podpisany następne przynosi tłumaczenie się: zamilczam że pretensya 700 rubli srebr. dekretem Magistratu Wileń. dla Baynarewiczów przyznana z rachunków familiynych urosła; nie wspominam, że z tychże samych rachunków mnie niżey podpisanemu od Baynarewiczów nie mała ilość należy, a ztąd że i przelew przez JP. Sucharzewskę nabyty i tradycya przez nią na domie moim pod N. 1281 oznaczonym rozciągnięta, jest nie trwałą, bo za urealizowaniem się przez wyrok Sądowy do JPP. Baynarewiczów mojey pretensyi, JP. Sucharzewska po satysfakcyą do swych wlewkodawców podług prawa i sprawiedliwość odesłaną będzie. I dla tego to podobno JPani Sucharzewska na possesyi domu mojego będąc, gdy poznała że ani jey summa na nabycie przelewu awansowana, ani za onem rozciągnięta tradycya trwałą nie jest, rzuciła się do wybiegów a naprzód wiedząc że niżey podpisany nie szczęśliwą losu koleją i nieprzyjaznych osób intrygą z zapasów wyzutym został: nierzetelnem uwiadomieniem należność swoię do 1000 rubli naliczywszy bardziey nierzetelnie jeszcze doniosła, że dóm móy nad 1000 rubli wartością swoją nie przechodzi a przecież niżey podpisany i za dwa tysiące rubli onego nie przeda, bo po odtrąceniu wszelkich podatków czystey intraty roczney rubli sr. 150 przynosi, powtóre gdyby jakkolwiek do domu mojego przywiązać się i possessyą swoją przedłużyć nie wstydziła się położyć expensu na reparacyą onego, który nigdy nie potrzebował, r. sr. 300, z tém jeszcze ostrzeżeniem ażeby nikt pożyczać żadnych summ mnie niżey podpisanemu nie ważył się dla tego, że Jeymość na possessyi doczesney siedząc pomimo naliczoney już, więcey jeszcze karbować pretensyi do własności mojey ma powołanie i chęć szczerą oney pochłonięcia; na co z mojey strony odpowiadam, że jak dotąd kredytu nie potrzebowałem, tak i odtąd bez niego obeyśdź się patrafię, co zaś do oblikwidacyi Sądowey z JPP. Baynarewiczami wlewkodawcami JP. Sucharzewskiey dobroczynną mych przyjaciół pomocą wsparty bez pieniędzy otrzymać sprawiedliwość mam nadzieję, a w ten czas gdy wzajemnemi pretensyami z Baynarewiczami pokwitujemy się, tradycya JP. Sucharzewskiey upadając, wybawi ją z bojaźni w jakiey dziś zostaje, abym nie obarczał innemi długami domu, który ona sobie polubiła, w tenczas mówię będziemy mówili z sobą o reparacyi domu mojego czy ta była potrzebną lub nie? czy JP. Sucharzewska miała odemnie to zlecenie i czy to dla dobra mojego robiła lub dla własnych widoków tę pracę nad cudzą własnością podięła, jeżeli więc okaże się że sciany domu lub sufity czyli też klepy zawalały się a one swoim expensem JP. Sucharzewska zreparowała z wdzięcznością poniesiony wydatek powrócę, lecz gdy się okaże (o czem nawet nie wątpię) że przez zbyteczną o całość domu mojego troskliwość ony zdezolowała lub co niepotrzebnego kapryśowi tylko i pompie possesorki tradycyyney dogadzającego a na krzywdę moją poczyniła, nie tylko że za one bonifikować nie myslę, lecz za dezolacye satysfakcyi na funduszach JPani Sucharzewskiey poszukiwać będę, ostrzegam i w tem celu niniejszą odpowiedź do Redakcyi Kur. Lit. dla zaawizowania trzykrotnego podając onę własną podpisuję ręką. Dan 1820 września 27 dnia

Tadeusz Sabowicz b. R. M. W.

Takową odpowiedź Sabowicza wolno do gazety Kuryera Lit. umieścić dat ut supra.

Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

Podrad.

3. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tuteyszey Skarbowey Izbie, będą odbywać się targi, na dostawkę do wojennego bobruyskiego i mińskiego szpitalu żywności i materyałów: zatém życzący podjąć się takowey dostawki, zechcą przybydź z pewną ewikcyą do teyże izby skarbowey na terminy: dnia 26, 28 i 30 następującego miesiąca 8bra teraż. roku Dnia 25 septembra 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

3. Na skutek Dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. dnia 5 teraźnieyszego mca i roku między JP. Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zeszłych Jana oyca i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego w terminach. pierwszym dnia 23 drugim 25 a trzecim i ostatnim dnia 28 mca i roku teraźnieyszego będą się wyprzedawać z publiczney licytacyi domy i place w mieście Wilnie i na przedmieściach po zeszłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałe mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy Rudnickiey frontem do niey a tyłem od ulicy Kwaszelney położona, murowana, dwupiętrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy niey budowlami; 2do possessye pod N. 1200 przy ulicy Kwaszelney z dwóch oficynek murowanych, szpichrza, browaru i innych zabudowań składająca się; 3tio część kamienicy murowaney dwópiątrowey narożney pod N. 272 frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiey położona; 4to possessya przy ulicy Ostrobramskiey pod N. 1283, na którey exystuje kamieniczka murowana dwópiątrowa i dalsze budowle; 5to possessya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292 na którey znayduje się domek murowany z sieńmi drewnianemi; naostatek possessya na Łukiszkach pod N. 882 z domem; sklepem i szpichrzami drewnianemi. Życzący zatém nabydź pomienione possessye z placami, zechcą znaydować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wileń. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym, o godzinie 3ciey poobiedniey. Opisanie zaś tychże possessyow oraz warunki do licytowania przepisane w każdym czasie kommunikowane bydź mogą przezemnie w mieszkaniu mojém w domie W. Wileyki Prezydenta przy zaułku Sto Michalskim pod N. 146 położonym. Datt 1820 mca 8bra 9 dnia.

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.